

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, sobota 17 sierpnia 1946 r.

P Nr 224 (528)

Z konferencji paryskiej

Burzliwa dyskusja nad deklaracją węgierską

Wyszyński popiera projekt Czechosłowacji

Paryz (APD). Czwartkowej sesji porannej przewodniczył delegat chiński Wang-Shi-Schieh. Pierwszym punktem porządku dziennego była dyskusja nad deklaracją delegacji węgierskiej. Głos zabiera delegat czechosłowacki Massaryk. Stwierdza on, że nie wierzył własnym uszom, słuchając przemówienia delegata węgierskiego. Delegat węgierski ani jednym słowem nie potępił dwudziestu lat faszyzmu węgierskiego. Węgry walczyły po stronie Niemiec i nie należy o tym zapominać. Następnie mówią o zachowaniu się mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji. Massaryk stwierdza, iż mniejszość ta była zawsze źródłem nieustannych niepokojów. Massaryk prosi uczestników konferencji, by wzięli pod uwagę problem wymiany ludności między Czechosłowacją i Węgrami, ponieważ nie został on wspomniany w traktacie pokojowym z Węgrami. Następnie głos zabiera delegat białoruski Kłisielow i przypomina współpracę profeszystowskiego rządu węgierskiego z Niemcami w roku 1918 skierowaną przeciwko Czechosłowacji i Jugosławii, a w późniejszym okresie przeciwko ZSRR. Białorusi dewastowana została przez Węgry, lecz delegacja białoruska nie zamierza kierować się uczuciem zemsty. Uważa, że traktat pokojowy z Węgrami powinien pozwolić Węgram na rozwój demokracji, utrzymanie przyjacielskich stosunków ze swymi sąsiadami i współpracę z Narodami Zjednoczonymi. Po przemówieniu Kłisielowa wygłosił przemówienie Byrnes. Stwierdził on, iż z wielką przykro-

ścią wysłuchał „cierpkich uwag”, dotyczących polityki swego kraju. Rząd Stanów Zjednoczonych jest przeciwny temu, by małe państwa stały się satelitami większych państw. Byrnes ma nadzieję, że delegacja sowiecka mówiąc o zubożeniu się wielkich mocarstw w czasie wojny, nie miała na myśli Stanów Zjednoczonych, które nie odmawiały swej pomocy nikomu, a tym bardziej ZSRR. Stany Zjednoczone nie żądają za to żadnych terytoriów ani odszkodowania, a obecnie „uważa się, iż rząd nasz dąży do ujarzmiania”. W przeciwnieństwie do traktatów pokojowych z 1919 roku obecne traktaty nie przewidują zobowiązań jednostronnych, lecz obustronne. Byrnes nalega, aby ustalili warunki trwałego pokoju i dobrobytu na świecie i nie może wobec tego

zgodzić się na klauzule, ograniczające wolność handlu międzynarodowego, który uważa za konieczny warunek dla rozwoju dobrobytu. Nie wolno — mówi Byrnes — aby pewne wymagania reparacyjne pozabawili ten czy inny kraj wszelkiej możliwości odbudowy gospodarczej.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabiera Wyszyński, zarzucając Byrnesowi, że wraca do spraw już omawianych, a nie mówi o Węgrzech. Wyszyński porusza sprawę klauzul gospodarczych traktatu pokojowego z Węgrami, co do których nie została osiągnięta zgoda Wielkiej Czwórki. Jego zdaniem byłoby niebezpieczne stosować wobec państw B. satelitów politykę, która nie bierze pod uwagę zmian gospodarczych tych krajów. Żądania odszkodowań ZSRR opierają się na

zasadach sprawiedliwości i rząd radziecki uwzględniając sytuację gospodarczą Węgier, przyznał im duże ulgi. Wyszyński motywuje swe słowa cyframi.

Jedną z trudności gospodarczych Węgier — mówi Wyszyński — jest to, że część sprzętu węgierskiego wywiezioną przez Niemców do strefy amerykańskiej nie powróciła stamtąd. Nie należy doprowadzać Europę do tego, dawać pracę ręką, a lewą dwa razy tyle odbierać. Wyszyński kończy swe przemówienie wypowiadając się za projektem Czechosłowacji, aby w traktacie pokojowym z Węgrami uwzględnić sprawę wymiany ludności między tymi krajami. O godz. 13-tej dyskusja nad deklaracją węgierską została zakończona.

Delegat Anglii nawołuje do porozumienia

London (obsł. wł.). Na konferencji pokojowej w Paryżu przemawiał wczoraj po południu delegat brytyjski Alexander, który zwrócił się do apelem o wyzbycie się przez delegatów podejrzliwości i obaw tak, aby konferencja mogła osiągnąć postępy w kierunku ustalenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie, w przeciwnym bowiem razie — powiedział Alexander — nastąpi nowy wysięg zbrojeń. Dotychczasowe milczenie delegacji brytyjskiej nie powinno być rozumiane ja-

ko zgoda na wszystko, delegacja brytyjska powstrzymała się od komentarzy, jedynie w celu przyspieszenia konferencji. Zadaniem konferencji jest osiągnięcie porozumienia z 5-ma byłymi państwami nieprzyjacielskimi i przywrócenie normalnych stosunków tej części Europy. Nie mamy do nikogo urazy — oświadczył Alexander — i jeżeli inne państwa odpowiedzą nam wzajemnością, wycałujemy do nich braterską rękę. Z kolei delegat Wielkiej Brytanii nawołał do

oświadczenia, złożonego dnia 13 sierpnia, tj. dnia, kiedy to minister Molotow wygłosił przemówienie na temat Włoch. Alexander powiedział, iż było niewątpliwie niespodzianką dla każdego delegata, kiedy usłyszał, że Włochy nie są państwem demokratycznym. Powszechnie wiadomo, że naród włoski wypowiedział się za metodą demokratyczną i za obaleniem monarchii. Alexander wyraził uznanie dla narodu włoskiego z powodu ostatnich wyborów i oświadczył, że delegacja brytyjska nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że premier de Gasperi zamierza prowadzić politykę czysto demokratyczną.

Alexander oświadczył dalej, że Narody Zjednoczone za pośrednictwem rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyczyniły się w wielkiej mierze do politycznego i gospodarczego odrodzenia Włoch. Nie widze więc, jak można nas posadzać o chęć dominowania nad Włochami. Jeżeli chodzi o traktaty pokojowe, warunki pokojowe z Włochami były by inne, gdybyśmy się kierowali uczuciem zemsty. Opracowując traktaty pokojowe z Włochami, rząd brytyjski kierował się wyłącznie uznaniem dla postanowienia Włoch w ostatniej fazie wojny.

Przemówienie delegata Finlandii

Wczoraj wieczorem przemówił minister spraw zagranicznych Finlandii Enkel, który przedstawił opinię swego rządu w sprawie projektu traktatu pokojowego, przygotowanego przez czterech ministrów. Enkel powiedział, że naród fiński idzie obecnie po nowej drodze i dąży do trwałej współpracy ze swoim wschodnim sąsiadem celem utrzymania pokoju i dobrych stosunków w tej części Europy. Jeżeli idzie o sprawę reparacji, minister Enkel powiedział, że jeżeliby żądane przez Rosję odszkodowania w sumie 300 milionów dolarów, Finlandia miała by możliwość wypełnienia swoich zobowiązań. Przedstawiciel Finlandii wyraził również nadzieję, że sprzymierzeni złączą na niektóre klauzule terytorialne, zawarte w projektach traktatów oraz uznają jej ogromne trudności gospodarcze, spowodowane ustąpieniem dla Rosji znacznej polaci kraju. Enkel powiedział, że oddanie Związki Radzieckiej okręgu Wikurii pozbawio Finlandię 24 tys. km. a co więcej, 436 tysięcy obywateli fińskich musiało opuścić oddane Rosji terytorium i przenieść się do Finlandii. Sprawa ponownego zagospodarowania tych wysiedlonych wymaga wielkich ofiar ze strony społeczeństwa fińskiego.

Konferencja de Gasperiego z Molotowem

Paryz (PAP). W kołach delegacji włoskiej twierdzą, że Alcide de Gasperi, włoski premier, będzie konferował w sprawie traktatu włoskiego z Molotowem, radzieckim ministrem spraw zagranicznych. Ma on również zamiar spotkać się z przywódcami fińskiej delegacji, a po sesji plenarnej będzie rozmawiał z premierem greckim Tsaldarisem.

Żądania Egiptu

Paryz (PAP). Jak oświadczyła w środę delegacja egipska w Paryżu, Egipt skrzyżował z zaproszenia Konferencji, aby przedstawił egipski punkt widzenia na temat projektu traktatu pokojowego z Włochami. W skład delegacji egipskiej wchodzi: Wassef Fatah, Ghali Sadroit Bej i dr Abd El Hakim El Rifat.

Przedstawiciele Egiptu podtrzymują będą żądania wyrażone w trzech punktach noty egipskiej do Konferencji, a mianowicie: 1. włączenie do Egiptu oazy Dżarabubi, części pustyni w okolicy Sollum, 2. niepodległość lub protektoratu arabskiego dla Libii, 3. odszkodowania od Włoch za szkody w Egipcie.

Wielka Brytania odpowiada na notę irańską

London (PAP). Korespondent dyplomatyczny Reutersa donosi, że zdaniem dobrze poinformowanych kół, odpowiedź brytyjska na notę Iranu w sprawie ładowania wojsk brytyjskich i hinduskich w porcie Basra powinna już być w Teheranie.

Wyjazd delegacji polskiej na kongres młodzieżowy w Pradze

Warszawa (obsł. wł.). Wyjechała z Warszawy 17-osobowa delegacja polska na światowy kongres młodzieży akademickiej, który odbędzie się w Pradze czeskiej w dniach od 17 do 31 sierpnia bież. roku.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciele Bratniej Pomocy Studentów oraz akademickich organizacji młodzieżowych. Przewodniczącym delegacji jest akademik Wróblewski. Celem kongresu jest stworzenie światowej federacji młodzieży akademickiej.

Jugosławia domaga się wydania „premiera” Ante Pavelica

London (obsł. wł.). Sekretarz generalny rządu jugosłowiańskiego ogłosił w środę w Belgradzie oświadczenie, w którym apeluje do rządów sprzymierzonych o wydanie jugosłowiańskich przestępców wojennych, znajdujących się na terenie Włoch, Austrii i innych krajów, a wśród nich przestępcę chorwackiego Pavelica, który znajduje się w brytyjskiej strefie okupacyjnej Austrii. Sekretarz generalny dodał, że władze brytyjskie zaprzeczyły jakoby posiadały wiadomości co do miejsca pobytu Pavelica.

Konferencja telekomunikacyjna w Moskwie

London (obsł. wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych ogłosiło, że rząd amerykański przyjmie zaproszenie rosyjskie do wzięcia udziału w konferencji telekomunikacyjnej 5 mocarstw, jakie wkrótce odbędzie się w Moskwie. Francja, Wielka Brytania i Chiny już uprzednio przyjęły zaproszenie.

Losy śmiertelnych szczątków Mussoliniego

Warszawa (obsł. wł.). Skryżnia, w której złożono śmiertelne szczątki Mussoliniego, została wczoraj otwarta w obecności prokuratora celem zidentyfikowania zwłok. Stwierdzono niezbicie, że zwłoki nie zostały zamienione. Na posiedzeniu rządowym, które odbyło się w środę rano, pod przewodnictwem wicepremiera Petro Nenni'ego, postanowiono przekazać zwłoki dyktatorowi jego wdowie. Tymczasem jednak została ona pochowane prowizorycznie i w absolutnej tajemnicy przez władze medialne, aby uniemożliwić próby nowej ekshumacji.

Turcja zwraca się z odpowiedzią na notę rosyjską w sprawie Dardaneli

London (obsł. wł.). Premier turecki powiedział w środę w oświadczeniu, złożonym na posiedzeniu tureckiego Zgromadzenia Narodowego, iż rząd powstrzymał się od odpowiedzi na notę sowiecką w sprawie rewizji konwencji w Montreux, dopóki nie przestudiuje noty gruntownie. Muszę jednak powiedzieć bez ogródek — oświadczył premier — że w tej sprawie wiążę nas umowy międzynarodowe, a poza tym przede wszystkim obowiązkiem naszym jest dbać o ochronę naszego terytorium i naszej suwerenności. Premier powiedział, że Turcja jest gotowa do dyskusowania w sprawie rewizji konwencji ze wszystkimi państwami zainteresowanymi. Jeżeli chodzi o ogólne sprawy stosunków turecko-rosyjskich, to premier oświadczył: „Nie straciłismy

nadziei, że wielkie obecnie napięcie zamieni się w najbliższej przyszłości na prawdziwą przyjaźń, opartą na wzajemnym zaufaniu”. Premier podkreślił, że kamieniem węgielnym turkijjskiej polityki zagranicznej pozostanie traktat przyjaźni z Wielką Brytanią, zawarty w roku 1939.

Stanowisko Francji

London (obsł. wł.). Komentując notę sowiecką, wystosowaną do Turcji na temat rewizji konwencji z Montreux, kół francuskie podkreślają, że rokowania na temat przyszłości Dardaneli powinny być międzynarodowe, a nie ograniczone do kilku państw. Pogląd ten poparł również korespondent dyplomatyczny „Timesa”.

Piąta rocznica Karty Atlantycznej

Nowy Jork (obsł. wł.). Pized 5 laty w pierwszej połowie sierpnia 1941 roku na rozległych wodach Atlantyku nastąpiło spotkanie naczelnych przedstawicieli 2 wielkich demokratycznych światów: Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W wyniku odbytych tam na morzu obrad prezydent Roosevelt oraz premier Churchill podpisał i obwieścił całemu światu epokowej doniosłości dokument znany pod nazwą Karty Atlantycznej. W środę wczoraj przypadała 5 rocznica jej ogłoszenia. Prezydent Truman w związku z przypadającą również w tym dniu rocznicą

zwoyciństwa na Pacyfiku i zakończenia drugiej wojny światowej wydał oświadczenie, w którym oświadczył, że osiągnięte zwycięstwo na polu walki nie pozwala jeszcze na to, by można było dopuścić do osłabienia woli lub umniejszenia wysiłków w kierunku osiągnięcia ostatecznego celu, którym jest ugruntowanie pokoju stałego i sprawiedliwego. Rocznicą zwycięstwa winna dać nam podniechęć do ponownego utwierdzenia w sobie woli dalszego kontynuowania wysiłków dla sprawy wolności, sprawiedliwego pokoju i dobrej woli w stosunkach międzynarodowych.

Wojna domowa w Chinach przybrała na sile

London (APD). Prasa brytyjska donosi, iż w Chinach operacje wojskowe przybrały znów na sile. W zwyciężonych walkach na północ od Kiangu komunistki zdobyli przewagę. Ciężkie boje toczą się również na obszarze wzleża kolejowego Lung-hai i Tain-pu. Korespondenci podkreślają, iż odezwa wystosowana przez marszałka Czang-Kai-Szeka do ludności chińskiej mało wpłynęła na zmianę obecnej sytuacji.

Oświadczenie Czang-Kai-Szeka

London (obsł. wł.). W Chinach generalissimus Czang-Kai Sze ogłosił we wtorek program

Strajk pracowników sieci międzynarodowej łączności w Ameryce

Nowy Jork (APD). Prasa Stanów Zjednoczonych pozbawiona jest kontaktu ze światem pozaamerykańskim, ponieważ 2000 pracowników amerykańskiego Towarzystwa Komunikacji Międzynarodowej kontynuują strajk protestacyjny, odmawiając udziału w kolportażu. Pracownicy, ci zjednoczeni w kongresie organizacyjnym przemyśle (związki zawodowe) rozpoczęli ubiegłoty nocny strajk, solidaryzując się z 300 telegrafistami prasowymi, którzy od 6 dni porzucili pracę, protestując przeciw nieprawym zwolnieniom. Ko-

ła urzędowe w Waszyngtonie wyrażają niepokój z powodu braku podanych wiadomości tak z konferencji paryskiej jak z Palestyny i innych wydarzeń. Kabel telefoniczny i komunikacja radiowa w Europie nie mogą poddać zadaniom. Główny kabel nadal dostępny jest jeszcze dla korespondentów zagranicznych. W połączeniach między Paryżem i Nowym Jorkiem notują kilkugodzinne opóźnienia. Rzecznik rządu USA ma podjąć dziś z przedstawicielami zw. zowod., reprezentującego strajkujących, rokowania.

Ofiarowanie Archidiecezji Poznańskiej Matce Najświętszej imponującą manifestacją katolickich uczuć Wielkopolski

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny znana także pod nazwą święta Matki Boskiej Zielnej, jest nam Polakom szczególnie bliska. Obchodzimy ją u nas jako uroczystość dziekczynną za zniwo. Jak głosi pobożna tradycja, po wzięciu ciała Najśw. Marii Panny przez aniołów do nieba, w Jej grobie wyrósł cudowne kwiaty. Na te pamiętki kapłan poświęca w tym dniu ziola, kwiaty i kłosy z świeżo zebranych plonów. Te kwiaty mają symboliczne znaczenie, a mianowicie oznaczają owoce zbożnej naszej pracy, nagrodę za trud poświęcony. W tym roku dzień Matki Boskiej Zielnej był dla Wielkopolski szczególnie uroczystym. Kolebka państwa polskiego ofiarowała ę w tym dniu Bogarodzicy, Królowej Korony Polskiej.

KS. METROPOLITA BŁOGOSŁAWI DZIECI

Poznań — dawna stolica Polski i siedziba pierwszego biskupstwa na naszych ziemiach — stał się widownią imponujących uroczystości, godnych tradycji historycznych tego miasta. Już od wczesnych godzin porannych miasto przebrało wygład odświętny. Okna domów udekorowane zostały girlandami, oraz sztandarami o barwach narodowych, a wielotysięczny tłum pielgrzymów ze śpiewem na ustach i sztandarami przyciągał ulicami. Główne uroczystości poprzedzone zostały o godz. 8-ej mszą św. dla dzieci w prokatedrze poznańskiej — odprawioną przez ks. infułata dr. Marlewskiego przed figurą Matki Boskiej, J. Eks. Ks. Arcyb. Metropolita Dymek asystował z tronu, poczem przemówił krótko do dzieci i udzielił im błogosławieństwa. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik dr Zygmunt Baranowski.

NA PLACU WOLNOŚCI

Na długo przed godz. 10-tą liczne pochody organizacji kościelnych i wiernych płynęły nieprzerwanie w stronę placu Wolności, który niebawem wraz z przyległymi ulicami wypełnił się tłumem wiernych. W centralnym punkcie Poznania, na skrzyżowaniu się alei Marcinkowskiego i ul. Paderewskiego z widokiem na plac Wolności stanął monumentalny rozmiarów ołtarz połowy. Ołtarz ten pomysł architekta Wasiewicza, tenacy w powodzi kwiatów, zieleni, sztandarów i emblematów narodowych, symbolizował płonące serce Najśw. Marii Panny i Krzyż Chrystusowy. Po stronie ewangelii stanęła ambona wraz z mikrofonem radiowym, po stronie zaś epistoly tron arcybiskupa z baldachimem. Wokół ołtarza w szerokim promieniu wykwił las sztandarów delegacji wszystkich parafii Archidiecezji. Wiele delegacji przybyło w małowiznych strojach regionalnych. Dalej widoczne były szeregi harcerstwa i kólorowe peleryny ministrantów. Naprzeciw ołtarza ustawiła się pod bronią honorowa kompania wojska polskiego.

Krótko po godz. 10-tej do cudownie ocalałej wśród gromów kościoła św. Marcina grotty Najśw. Marii Panny przybył J. E. Ks. Metropolita Dymek. Po krótkiej modlitwie u stóp Niepokalanej, szpalerem utworzonym przez organizacje kościelne, siostry zakonne i duchowieństwo udał się pod baldachimem w stronę placu Wolności, udzielił wiernym błogosławieństwa. W międzyczasie tłum zgromadzony wokół ołtarza odśpiewał „My chcemy Boga”.

Z Arcyprzewodnym postępowali przedstawiciele wojska, miasta i świata naukowego. Onkstra wojskowa odegrała hymn papieski, a Zjednoczone Chóry Kościelne Okręgu Poznańskiego pod dyr. prof. J. Pawlaka odśpiewały „Ecce sacerdos magnus”.

U stóp ołtarza arcybiskup przywdział szaty pontyfikalne. Rozpoczęła się Msza św. celebrowana przez J. E. Ks. Metropolite Dymka w asyście duchowieństwa. Tłum śpiewa pieśni maryjne na przemian z chórem, wykonywującym pod batutą prof. J. Pawlaka melodię „Missae Dominicalis” ks. J. Szurzyńskiego. — Następnie uroczysta chwila Podniesienia... Kompania honorowa prezentuje broń, trąby gają majestatycznie fanfary przy guchym webku tołm. Rzesze chłystają kornie głowy szepcząc gorące słowa modlitwy. — Msza św. dobiega końca. Dłoń Ks. Metropolity uducha arcybiskupiego błogosławieństwa w a niebo wzbijają się tony hymnu „Boże coś Polakę...”

Z kolei następuje uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu. Chór intonuje inwokację do Litanii Loretańskiej, a na ambone wchodzi ks. infułat dr Medlewski i wygłasza podniosłe kazanie związane z wiekopomnym aktem oddania się ar-

chidiecezji poznańskiej Matce Najśw. i Jej Niepokalanemu Sercu. Wierni w skupieniu słuchają słów kaznodzieli, który w toku swych rozważań wskazuje na analogię między biblijnym potopem a minioną wojną. Polska wyszła z pożogi wojennej mocno okaleczona i zubożona. Wraz z nią cała ludzkość znalazła odpowiednie warunki do pokuty i nawrócenia. Kaznodzieja przytacza słowa znanej pieśni „Serdeczna Matko”, wykazuje skuteczność wstawienia Najśw. Marii Panny, która tylekroć ratowała naszych przodków z dziejowego potopu. Kierujemy wzrok nasz na Jasną Górę ku Teji, która jest naszą ostoją i ucieczką, opiekunką i wspomocicielką wiernych. Matka Najśw. obroniła nas w wielu ciężkich chwilach, bronić nas będzie i nadal, gdy tylko Jej sercu umie w opiekę się oddamy jako niezawodnej ucieczce grzesznych.

Akt ślubowania

Z kolei następuje punkt kulminacyjny uroczystości, akt ofiarowania się. Wierni powtarzają głośno za swym Arcyprzewodnym słowa ślubowania. Padają między innymi słowa: „Niepokalana Dziewico! Boga Matko Przeszła! Jak ongiś po szwedzkim najściem... Pani i Królowo Nasza! Pod Twoją obronę uciekamy się. Macierzyńska opieką otocz rodzinę polską i strzeż jej świętości... Narodowi polskiemu uproształość we wierze, świętość życia, zrozumienie posłannictwa. Złącz go w zgodzie i bratniej miłości. Daj tej polskiej ziemi, przesiąkniętej krwią i łzami, spokójny i chwalebny był w prawdzie, sprawiedliwości i wolności, Rzeczypospolitej Polskiej bądź Królową i Panią, natchnieniem i Patronką... Władna światła Królowól spojrzij miłosierdnym okiem na troski i błędy rodzaju ludzkiego. Wyprowadź go z udręki i bezładu, z nieuczciwości i grzechów. Wyproś narodem pojednanie szczerze i trwałe. Wskaż im drogę powrotu do Boga, by na Jego Prawie budowali swe życie. Daj wszystkim trwałą pokój, oparty na sprawiedliwości, braterstwie, zaufaniu...”

Do modlitwy „Pod Twoją obronę” J. E. Ks. Metropolita błogosławił monstrancją wiernych, odprawiając na zakończenie akt uwielbienia Boga. Z rąk Arcyprzewodnej, kobiety, mężczyzna, młodzieńiec i dziewczynka otrzymali komunie św. jako przedstawiciele czterech stanów katolickich.

J. E. ks. Arcybiskup Dymek po skończonym nabożeństwie zdejmuje szaty pontyfikalne i pod baldachimem udaje się z powozem do ruin kościoła św. Marcina.

Uroczystości wzorczaje odbyły się w nastroju skupionej powagi i w atmosferze prawdziwej religijnej. Były one wstępem do uroczystości poświęcenia się całego Narodu Polskiego Matce Boskiej, który nastąpi w dniu 8 września br. na Jasnej Górze.

Wieczorem zamiast przewidzianej, w programie akademii odbyło się krótkie nabożeństwo ma-

ryjne połączone z przemówieniem ks. Arcybiskupa Metropolity Walentego Dymka. Arcyprzewodny przybył po raz pierwszy oficjalnie z pilnującym, zajął w otoczeniu duchowieństwa miejsce na tronie przy ołtarzu połowy. Po śpiewie zbiorowym „Cześć Marii”, chóry mekie parafii Matki Boskiej Bolesnej i „Ariom” pod dyrykcją Wikalisa Doroty wykonały pieśń „Bogurodzica”. Ks. kanonik Jedwabski odmówił z wiernymi dzieśiątkę różańca z tajemnicy chwalebnej, poczem zaintonował „Pod Twoją obronę”. Chór żeński odśpiewał nastrojowe „Podziwienie anielskie a chór mieszany „Królowo Polska”.

Przemówienie metropolity poznańskiego

Następnie przemówił do wiernych ks. Arcybiskup.

Poznań, stolica archidiecezji — mówił m. in. ks. metropolita — przżył dzisiaj swój wielki dzień, o którym za psalmistą Pańskim powiedzić można: „Oto dzień, który uczynił Pan; radujmy i weselmy się...”

Niezachwiana wiara i cześć Bogarodzicy sprawowały na ten plac nieprzełiczone rzesze z wszystkich parafii archidiecezji. Uczucia religijne polskiego narodu, tłumione przez szereg lat wrażą przemocą i okrutnym terrorem okupanta, wybuchyły w dniu dzisiejszym w wolnej już Polsce jasnym płomieniem... Wszyscy korzyli się przed Majestatem Jezusa Eucharystycznego i wynuriali swoją miłość Bóżej Matce, oddając pod Jej opiekę archidiecezję i arcyprzewodny. Dziękuję Wam, Droży Katolicy miasta Poznania, że zgłowaliście nam tak wspaniałą i potężną ucztę duchową. W szczególności dziękuję Komitetowi Archidiecezjalnemu i Komitetom parafialnym za poniesiony trud podjęty wyłącznie i jedynie z miłości Marii...

Dzisiejsze uroczystości są dopiero początkiem naszej pracy. Nie ustaniemy w niej, dopóki z serc słabych i chwytliwych nie usuniemy ostatniego cienia waptliwości, dopóki nie zaprowadzimy wszystkich synów Kościoła do Jezusa.

Pragniemy w ten sposób przysłużyć się każdemu katolikowi i Kościółowi św. Utwierdzając Królestwo Bóże w duszy każdego wierzącego Po-

laka, przysłużymy się również sprawie naszego narodu i państwa, bo dostarczymy mu obywateli pracowitych, uczciwych, kochających gorąco swoją Ojczyznę, spełniających w pogodzie ducha obowiązki swojego zawodu. Nie naszą jest rzeczą kierować odbudowa gmachu zniszczonej Rzeczypospolitej i Jej życiem politycznym. Jest to zadaniem władz państwowych i czynników do tego powołanych. Wespół z nimi pragniemy mieć Polskę wielką i potężną, pragniemy pracować i działać w Polsce wolnej, niezależnej, suwerennej. Lecz jako katolicy doręczamy swoje dalsze niezłomne życzenie: Pragniemy budować Polskę katolicką, opartą na niezmiennych i odwiecznych prawdach objawienia Bózego i nauki Kościoła Chrystusowego. Z tym gorącym pragnieniem w sercach rozdzieliemy się w największym spokoju do swoich domów i mieszkań, w których rozpalimy na nowo płomienie ognisko gorącej wiary w Boga w Trójcy św. Jedynego, głębokiej czci Bóżej Rodzicielki oraz preczystej miłości naszej Ojczyzny.

Hymnem „My chcemy Boga” zakończono uroczystość. Gromkimi okrzykami i oklaskami żępano odejdzającego Arcyprzewodnego. Do późnego wieczora tłumy wiernych gromadziły się na placu Wolności wokół efektywnie iluminowanego ołtarza połowego, majestatycznie odcinającego się w mrokach zapadającej nocy.

T. S.

Rozruchy włosciańskie we Włoszech

Rzym (AP). We Włoszech od dłuższego czasu wzbuchają konflikty między ludnością rolniczą kraju, a bogatymi właścicielami ziemskimi na tle nieuregulowania problemów społeczno-gospodarczych. Niedawno w rejonie San Marco w Apulii doszło do krwawych starć między zandarmami, którzy stanęli po stronie właścicieli przeciwko kilkuset robotnikom rolnym, a tymiż robotnikami. Robotnicy, zaprotestowali przeciwko nieprzyjęciu do pracy pewnej liczby bezrobotnych, mimo że uprzednio właściciel wyraził zgodę

na przyjęcie. Zandarmom na pomoc przybyli powłoki z okolicznych wiosek, których chłopci powłali ogniem karabinów maszynowych i zasypali granatami.

Rzym (AP). Kolo Viterbo 200 chłopów włoskich zniszczyło kopce graniczne na 600 akrach gruntu w majątku należącym do księcia Aleksandra Torlonia. Chłopcy nie napotykać żadnego oporu, zawładnęli ziemią, którą podzielił między sobą.

Sesja O. N. Z. zwołana na 11-go września

New York (AP). 11 bm. został opublikowany przewidywany porządek obrad Rady Społeczno-Gospodarczej O. N. Z., która zostanie zwołana 11 września. Porządek obrad zawiera 20 punktów i wraz z 11-toma punktami, który będą rozpatrzone przez Ogólne Zgromadzenie O. N. Z., wyznaczone na 12 dni później, wskazuje na to, że O. N. Z. zajmie się szeroko szczegółami technicznymi i organizacyjnymi. Rada rozpatrzy projekt konstytucji międzynarodowej organizacji i chodzącej i sprawozdania z finansów organizacji.

Delegacja polska przeciwko Transjordanii

New York (AP). Delegacja polska w komisji do rozpatrywania kandydatur do ONZ sprzeciwiała się wczoraj przyjęciu Transjordanii do grona narodów zjednoczonych, które uważa za przedwczesne. Delegacja polska stwierdziła, iż niepodległość Transjordanii nie istnieje, ani de iure ani de facto. Delegat polski podkreślił, iż nie zamierza bynajmniej okazywać mięchoci wobec narodu lub rządu Transjordanii, ani też protestować przeciwko niepodległości tego kraju, lecz uważa, iż istnieją pewne sprzeczności mię-

dzy obecną sytuacją Transjordanii a statutem karty narodów zjedn. dotyczącym państw mandatowych. Przedstawiciel Polski stwierdził, że Transjordanii nie posiada możliwości utrzymania integralności terytorialnych, gdyż nie dysponuje zasobami pieniężnymi, które mogłyby zapoakoić normalne potrzeby rządowe. „Sprawa Transjordanii wiąże się z problemem mandatu palestyńskiego, powiedział przedstawiciel Polski. Obawiam się, że wszelka zbyt pośpieszna decyzja dotycząca Transjordanii mogłaby jeszcze skomplikować tragiczne zagadnienie Palestyny”.

Sprawa paszportów zagranicznych

London (obs. wł.). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie ogłosił w Nowym Jorku, że kwestie graniczne i paszportowe mają być omówione w jesieni przez specjalną komisję Narodów Zjednoczonych.

Filia ONZ w Genewie?

Warszawa (obs. wł.). Trygve Lie, sekretarz generalny ONZ, który ma powrócić do Nowego Jorku, wysunął propozycję aby siedzibą europejskiej filii organizacji narodów została Genewa.

Zakaz wyrobu luksusowych wędlin obowiązuje

Warszawa (AP). W marcu br. ogłoszone zostało zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, zabraniające wyrobu i sprzedaży luksusowych wędlin jak: kiełbasa jalowcowa, krakowska, wiejska, surowa, rolade, schab pieczony itp. Jak dotąd, zakaz ten istniał tylko w teorii, gdyż sklepy sprzedające przetwory mięsne, nie zważając na obowiązujące zarządzenie, pełne są najrozmaitszego gatunku luksusowych wędlin. Ministerstwo Apropiacji i Handlu przypomina zarządzenie, że zarządzenie Prezesa Rady Ministrów zachowało nadal pełną moc prawną, a wszelkie przekroczenia będą surowo karane.

Afera kradzieży klejnotów książył heskich

(b) Frankfurt (PAP). Dochodzenie w sprawie kradzieży klejnotów domu heskiego wykazało, że pułkownik Durant, aresztowany przez władze amerykańskie, przywłaszczyl sobie klejnoty wartości miliona dolarów. Durant i jego żona oskarżeni są również o to, że utworzyli na terytorium Niemiec organizację mającą na celu wykradzenie i wywiezienie z Europy całego skarba klejnotów książył heskich. Przy rewizji odebrano od pułkownika Duranta 106 brylantów, które prawdopodobnie należą również do skarba heskiego.

Napad na oficerów jugosłowiańskich w Gorycji

Belgrad 12. 8. (AP). Wychodzący tu dziennik „Politica” donosi, że policja wojskowa dokonała w Gorycji w Klubie Narodowym aresztowania, podczas których zatrzymała, sekretarza okręgowego Komitetu Słoweński-Włoskiego Zjednoczenia Antyfaszystowskiego, Duica Albina. W 2 godzinny później przybył na miejsce wypadku jugosłowiańskiego oficera mjr Despot oraz kpt. dr. Dimnika zaatakowała na

rozkaz amerykańskiej policji wojskowej policja cywilna, bijąc ich kolbami rewolwerów i pałkami gumowymi. Pokrwawionych oficerów przewieziono do głównej kwatery amerykańskiej policji wojskowej, a następnie w stanie ciężkim do szpitala wojskowego jugosłowiańskiego w Gorycji. Wszelkie poszlaki wskazują, że napad na oficerów jugosłowiańskich była poprzednio przygotowana.

Apel Rady Narodowej Polaków we Francji

Paryż (PAP). W związku z przejazdem przez terytorium francuskich oddziałów byłej armii Andersa, udających się do Anglii, Rada Narodowa Polaków we Francji zwróciła się do żołnierzy, bobaterów spod Narwiku, Tobruku, Monte Casino i z apellem: „Zostaniecie! Dogmacie się w nacychmiastowej demobilizacji, wypłaty należnych wam odpraw umożliwiają powrót do kraju. Pamiętajcie — chleb łaskawy jest gorzki. O Polskę można było walczyć wszędzie, budować ją można tylko w kraju”.

„Dni Torunia”

Warszawa (obs. wł.). Podczas „Dni Torunia”, które mają się odbyć w czasie od 22 do 28 września, przewidziany jest między innymi kiermasz na Rynku Staromiejskim. Ma on zgromadzić wyroby toruńskich mistrzów, bogactwo regionalnych wyrobów drzewnych, wydawnictwa książek i obrazów. Czynnione są przygotowania do przedstawienia historycznego na dziedzińcu ratusza. Przewidziany jest zjazd zespołów śpiewaczych. Wystawa piastyków jest w stadium organizacyjnym. Na zakończenie „Dni Torunia” odbędzie się akademia, na której wygłoszony zostanie akt sągref referatów na temat dziejów Torunia. Akademia odbędzie się w historycznej sali ratusza.

„Tydzień Majdanka”

Warszawa (obs. wł.). Towarzystwo opieki nad Majdankiem organizuje w dniach od 15 do 22 września „Tydzień Majdanka”. Protokolarz nad uroczystościami objął minister sprawiedliwości Świętokłisi. Powołano już do życia prezydium „Tygodnia”, komitet wykonawczy i poszczególnie sekcje. W ramach uroczystości przewidziane jest przekazanie 22 baraków przedstawicielom obcych państw, których obywatele zginęli w obozie na Majdanku.

Maharadża Aga Khan zważył się diamentami

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Daresaalam w Indjach, że znany magnat i przywódca 20 milionów muzułmanów indyjskich, Aga Khan, podczas uroczystości z okazji 60-tej rocznicy odziediczenia stanowiska przywódcy, dał się zważyć na specjalnej wadze, na której zamiast odważników znajdowały się diamenty. Okazało się, że waga jego równa się 110 kilogramom diamentów, wartości 350 tysięcy funtów szterlingów. Diamenty te, które pochodzą z rzekomo z gór jego współwyznawców, mają być przeznaczone na cele dobroczynne. Na tej oryginalnej, lecz nie liczącej się ciężką sytuacją, mas ludowych Indii uroczystości, obecne były tłumy muzułmanów z Indii, z Afryki i z innych części świata. Aga Khan otrzymał wiele podarunków z życzeniami, m. in. od króla egipskiego Faruka, premiera Attlee i generała Smutsa, premiera Afryki Południowej.

Dawniej z okazji podobnych obchodów jubileuszowych Aga Khan kazał się ważyć złotem.

Meksykowi grozi strajk generalny

Paryż (AP). W przemyśle naftowym w Meksyku wynikł konflikt między robotnikami i kierownictwem przedsiębiorstw, który grozi strajkiem generalnym. Ponieważ żądania robotników są dość umiarkowane, przypuszcza się, że strajk ma podłoże polityczne.

PROBLEMY

numer 4 zawiera wśród wielu innych prace pt.

„Człowiek i gospodarstwo w nowej Polsce”

Treść: Osiągnięcia gospodarcze Polski międzywojennej. Dysproporcje. Odbudowa Gdyni na nowym wielkim i cennym wybrzeżu. Zespół portowy Gdynia—Gdańsk. Założenia strukturalno-gospodarcze nowej Polski: ośrodki produkcji, arterie transportowe, zmiana koniunktury.

Autor: Eugeniusz Kwiatkowski, b. wicepremier i wielokrotny minister, autor przedwojennej książki publicystycznej pt. „Dysproporcje”, inicjator budowy Gdyni i S. O. P., obecnie delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża.

Problemy są do nabycia we wszystkich większych punktach sprzedaży.

Wartość papierowego dolara zachwiana

(API). Z bacznią uwagą przysłuchujemy się powtarzającym się od pewnego czasu wypowiedziom czołowych polityków Stanów Zjednoczonych na temat możliwości inflacji dolara.

Są to narazie ostrzeżenia, lecz jeśli już mówią się o tym publicznie, i to przez usta najwyższych w U. S. A. czynników, niebezpieczeństwo musi być rzeczywiste.

Z okazji parotygodniowej walki pomiędzy prezydentem Trumanem a Senatem o ustawę, znoszącą kontrolę cen, gdy na rynku amerykańskim rozszalała się spekulacja i dawno nienotowana drożyzna, naruszająca budżet wielu rodzin, Truman przestrzegł oświadczenia, że jeśli nie nastąpi opamiętanie, przewiduje nieuchronną inflację, a więc — obniżenie wartości dolara i jego siły nabywczej.

I znowu przed trzema dniami John Steelman, dyrektor naczelny Urzędu Rekonwersji, zajmujący się przestawieniem gospodarki wojennej USA na tory pokojowe, orzekł, że wobec grożącego niebezpieczeństwa inflacji rząd Stanów Zjednoczonych musi przeprowadzić drastyczne oszczędności. — Na okres 8 tygodni wstrzymano w Stanach Zjednoczonych wszelkie roboty publiczne oraz inwestycje. Równocześnie wszystkie urzędy otrzymały nakaz zrewidowania swych planów budowlanych i zawieszenia wszelkich prac o charakterze drugorzędnym.

Wymienione restrykcje — jak powiada Steelman — powinny zaoszczędzić w wydatkach państwa 700 milionów dolarów. Jak to jednak jest nie wiele na stosunki amerykańskie, świadczy fakt, że deficyt skarbu USA za jeden miesiąc, mianowicie za lipiec, wyniósł 1.005.000.000 dolarów.

Przerwanie robót publicznych i inwestycji zaciąga fatalnie na rynku pracy. Niewątpliwie wzrosną szeregi bezrobotnych, których liczba i bez tego sięga prawie 6 milionów. Ograniczenia budowlane pogłębia ostry głód mieszkaniowy, gnębiący Amerykę od chwili wybuchu wojny.

Jak źle jest na tym odcinku w USA, dowodzi świeży protest 10 weteranów, którzy po powrocie z Europy, zdemobilizowani, znalazłszy się bez dachu nad głową, rozbili namioty na dziedzińcu magistrackim w jednym z miast w stanie Nowy Jork. Z projektowanych na pierwsze półrocze rb. 250.000 domków masowej produkcji wybudowano za ledwie 100.000. Przedsiębiorcza Ameryka wy-

konała plan państwowy... w 40 procentach. Skurczenie się ruchu budowlanego datuje się mniej więcej od czerwca br.

Wiele towarów w USA należy w dalszym ciągu do artykułów rzadkich na rynku. Często są kolejki przed sklepami, żeby coś nabyć.

Najświeższym zjawiskiem w tej dziedzinie jest walka pomiędzy rządem a fabrykantami

obuwia o godziwe ceny butów. Fabrykanci złośliwie zmniejszyli produkcję, powstrzymując się od dostarczania obuwia na rynek, co rzecz prosta sprzyja spekulacji i śrubowaniu cen. Mało tego, grożą lokautem. Steelman oblicza, że milion par obuwia leży w magazynach, gdy na rynku zaczęła się gonitwa klientów w poszukiwaniu trzewików, wobec czego żąda, aby departament sprawiedli-

ści przeprowadził śledztwo w sprawie „konspiracji” przemysłowców.

Wielkie wstrząsy, jakie przeżywa obecnie gospodarka Stanów Zjednoczonych, jako wynik zmiany systemu produkcji przemysłowej z wojennego na pokojowy, bynajmniej nie sprzyja wzmoczeniu zaufania do papierowego dolara.

Stan. Prószyński

Elektryfikacja warunkiem uprzemysłowienia o planach i przeszkodach

(b) Punktem wyjścia dla przebudowy gospodarczej Polski w kraj przemysłowo-rolniczy stać się musi — obok rozwoju podstawowych przemysłów surowcowych i usprawnienia sieci komunikacyjnych — także rozbudowa przemysłu energetycznego.

Do roku 1939 zdołaliśmy wprowadzić zbudować pewne systemy elektryfikacji o charakterze okręgowym, miały one jednak — poza Śląskiem — zasięg bardzo ograniczony. Brakowało również połączenia sieciowego i wyrównawczego oraz ogólnego planu elektryfikacji, dostosowanego do całokształtu naszego życia gospodarczego. Sieć elektryczna ograniczała się do miast i najbliższej okolicy, a czołowym jej założeniem było uzyskanie natychmiastowej rentowności. W

roku 1937 zaistniał podział państwa na okręgi elektryfikacyjne ale projekt ówczesny pozostał tylko na papierze.

W latach wojny dojrzał w podziemiach konkretny plan scalenia elektryfikacji polskiej a prace w tym kierunku rozpoczęto natychmiast po wypędzeniu okupanta. Plan ten polega na jednolitym scaleniu wszystkich zakładów elektrycznych w rękach państwa. Przyjęto wówczas jako założenie wstępne, iż elektryfikacja kraju stwarza dopiero potrzebne warunki dla rozwoju przemysłu na poziomie zdolności konkurencyjnej z przemysłami innych państw. — Rentowność, urządzeń elektryfikacyjnych jest zagadnieniem dalszym. Mówić o niej w pełni będzie można dopiero wówczas, gdy elektryfikacja

spełni swoje właściwe zadanie, dostarczając energii setkom i tysiącom nowych zakładów przemysłowych.

Ten punkt widzenia nie pokrywa się w wielu wypadkach z interesami samorządów, dla których w obecnych warunkach elektryfikacja stanowiąc jedną z głównych podpr. budżetu. Lokalne zatem interesy miast zaciążyły na szali upaństwowienia elektryfikacji kraju, opóźniając w wielu wypadkach elektryfikację terenową. Co więcej, trudności finansowe zmuszają miasta do śrubowania w górę cen za prąd, częstokroć nawet ponad poziom ogólnego cennika, przyjętego przez zjednoczenie energetyczne, co naturalnie bije poważnie po kieszeni konsumenta — a gdy w grę wchodzi konsument przemysłowy czy rzemieślnik, przyczynia się z kolei do wzrostu cen produkowanych przez nich towarów.

Toteż wydaje się nam, że usunięcie obecnej dufności w dziedzinie elektryfikacji kraju byłoby posunięciem rozsądnym.

Nie musiaby to być przy tym miejsca naruszenie praw samorządów, gdyż zakłady elektryczne mogłyby nadal pozostać ich własnością a jedynie przejść pod zarząd państwowy w ramach gospodarki scalonej, przy czym samorządy uzyskiwałyby udział w dochodach z eksploatacji, odpowiadający wartości majątku wniesionego. Kwestia dalszej rozbudowy sieci elektryfikacyjnej byłaby już wyłącznym zadaniem państwa w ramach ogólnego planu gospodarczego odbudowy i przy pomocy dostarczanych na ten cel przez państwo kredytów pieniężnych i materialnych.

Jak już zaznaczyliśmy, idea elektryfikacji wypływa z założeń ogólnych. Tak jak węgiel i żelazo, jak środki komunikacji elektryczności jest niezbędna dla rozwoju życia gospodarczego i powinna docierać wszędzie tam, gdzie powstają nowe warsztaty pracy. — Energia elektryczna ożywia wszystko. Daje pracę ludziom, ułatwia pomnażanie dóbr materialnych a równocześnie jest związana z postępem kultury. Bez urzeczywistnienia planu elektryfikacji kraju nie ma mowy o rozbudowie przemysłu, gdyż każda produkcja wymaga dużej ilości energii elektrycznej. — Jest ona dla przemysłu tym, czym wydrenowanie gruntów i nawożenie dla rolnictwa.

Produkcja energii elektrycznej w roku 1937 w Niemczech wyniosła 50 miliardów kWh — w Polsce 3,6 miliardów kWh, a równocześnie w małej Szwajcarii 6,9 miliard. kWh, w Szwecji 7,9 miliard. kWh, we Włoszech 15 miliard. kWh itd. Na podkreślenie zasług fakt, że procent wyzyskania zainstalowanych maszyn wytwarzających prąd wahał się u nas przed wojną w granicach od 17—27%. Także spożycie energii elektrycznej w przeliczeniu na głowę mieszkańca było u nas przed wojną prawie najniższe w Europie. — To zaniedbania i zaległości winny być czym prędzej wyrównane. A wyrównane mogą być tylko wówczas, gdy praca w tym kierunku określona będzie w czasie i w kosztach według z góry przyjętego planu i prowadzona będzie pod jednolitym kierownictwem.

Józef Modrzejewski

Dookoła Morza Śródziemnego

Nie jest wcale przypadkiem, że uwagę polityków całego świata zaoberbowywały ostatnio sprawy Morza Śródziemnego. Zarówno bowiem sprawa pokoju z Włochami na konferencji paryskiej, jak i sprawa hiszpańska na Radzie Bezpieczeństwa, jak wreszcie rozmowy nad rewizją traktatu anglo-egipskiego — mają na celu rozpatrzenie nowej sytuacji w tym zakątku świata i ustabilizować ścierające się wpływy.

Na Morzu Śródziemnym padły dwie potęgi morskie Włochy i Francja, trzecia doznała poważnego osłabienia (Anglia). Pojawiła się natomiast nowa siła USA wzmogła się przemoc Jugosławii i Turcji. Powrót do dawnego status quo jest za tym niemożliwy, utworzenie nowych konfiguracji potrzebuje czasu, cierpliwości i wzajemnych ustępstw.

Zdaje się, że nie powinno być wątpliwości co do faktu, że Włochy powinny ponieść konsekwencje swojej klęski. Tymczasem tak zupełnie nie jest. Wprawdzie dla wielkich mocarstw wojenne, które wskazują na niebezpieczeństwo panowania włoskiego po obu brzegach morza. Anglia jednak sprzeciwia się bazom sowieckim w Trypolitanii i amerykańskim na Sycylii. Rosja dla świętej zgody zrezygnowała z swych żądań, ale wątpliwość należy czy zrezygnują Stany Zjednoczone. Prasa amerykańska docenia wagę środkowej części Morza Śródziemnego i tutaj widzi oparcie dla specjalnej eskadry floty wojennej, która będzie stacjonować w Europie. Drugim ogniskiem sporu jest północny Adriatyk. Sprawa przynależności Triestu zupełnie niepotrzebnie przybrała formę punktu zapalnego. Triest jest naturalnym ujściem dla zapleczka północno-jugosłowiańskiego, jedynym portem na wielką skalę na wybrzeżu Dalmacji i centrum przemysłu okrętowego. Po co Jugosławia ma płacić za transport i cła, po co ma wydawać miliony na rozbudowę swojej Gdyni - Suszaku i zamawiać na obcych stoczniach tak bardzo potrzebny jej tonaż handlowy i wojenny?

Względy strategiczne podnoszą znaczenie archipelagu „dziewięciu wysp” na Morzu Egejskim. Dódekanez dał się bardzo we znaki brytyjskiej flocie i lotnictwu. Powinien nleć demilitaryzacji i podziałowi między mniejsze państwa. Jest jednak zbyt łakomy kaskiem dla rywalizujących ze sobą mocarstw. Spuścizna włoska jest więc problemem trudnym do rozwiązania. Na podobne przeszkody natrafia podział włoskiej floty wojennej.

Pomimo długiej wojny liczba pozostałych okrętów nie jest bynajmniej mała. Trzeba podkreślić, że prawie nienaruszone pozostały największe. Na osiem liniowców pozostało sześć, przy czym siódmy dał się jeszcze podnieść z dna morza i wyremontować. Istnieje także duża ilość lekkich krążowników i kontrolepedców. Wszystko to okręty nowoczesne o dużych walorach technicznych (najszybsze na świecie) i w dobrym etapie. Część floty włoskiej znajduje się pod opieką Anglii i Stanów Zjednoczonych. Pretensje uza-

sadnione wysuwały trzy dalsze państwa: Z. S. R. R., Jugosławia i Grecja. Podział nie będzie łatwy, gdyż niektóre państwa m. in. Anglia chciałaby za wszelką cenę uzupełnić na możliwie największym stopniu swoje straty.

Dalszym zagadnieniem jest kwestia wylotów z Morza Śródziemnego. Zachodni znajduje się pod silną strażą floty hiszpańskiej, w skład której wchodzi: jeden ciężki i pięć lekkich krążowników, szesnastie kontrolepedców, osiem okrętów podwodnych i dziesiątki pomocniczych. W stosunku do państw anglosaskich te siły nie są zbyt groźne ale niepokoją przede wszystkim Francję, która straciła w czasie wojny przeszło osiemdziesiąt okrętów bojowych. Francja jest dziś drugorzędna potęgą morską, musi wypożyczać okręty od Anglii. Perspektywy odrodzenia siły morskiej na poziom czwartej na świecie są wyraźnie niekorzystne. Wojna wykażala, że budownictwo okrętowe Francji jest niebezpiecznie przekierkowane a personel floty bez większej wartości; okres pokojowy z redukcją budżetu wojskowego nie pozwala na reorganizację.

Cyfra tonażu hiszpańskiego wzrosła wydatnie w czasie wojny (do 1 300 000 ton) przy czym należy wartościowo do kategorii daleko lepszej niż amerykańskie konstrukcje wojenne „Liberty” i „Victory”. Francja straciła prawie dwie trzecie swych statków handlowych. Układ sił odzwierciedla stopień zainteresowania poszczególnych państw sprawą rządu w Hiszpanii.

Około drugiego wylotu Morza Śródziemnego panuje również wielkie rozgorączkowanie polityczne. Odrodzenie ruchu egipskiego żąda wycofania wojsk brytyjskich z terytorium państwa. Anglia zaś jest gotowa jedynie do ograniczenia sieci swoich garnizonów do bliskiego sąsiedztwa Kanalu Sueskiego. Poważnym argumentem jest deklaracja „Brytyjskiej Wspólnoty Narodów” o konieczności utrzymania wzajemnej łączności. Stąd też Anglia nie ustąpi z Kanalu Sueskiego dopóki, dopóki zdoła utrzymać swą potęgę morską. — Także sprawa stowotu Dardaneli w związku z nową rządem Z. S. R. R. do Turcji nabiera aktualności.

Na Morzu Śródziemnym wpływają jednak największe okręty USA i zarzem świata. Wizyty cibrzmiwego „Missouri” o wyporności 45 000 ton, uzbrojonego w 160 armat wszystkich kalibrów, i rozwijającego fenomenalną szybkość 35 węzłów, w Turcji i Grecji wywołały oburzenie i wrazenie. Dotąd Anglia zdumiewała narody śródziemnomorskie potężnymi konstrukcjami, obecnie nie stara się nawet rywalizować.

Na Morzu Śródziemnym zyskiwała wpływy zawsze jedna potęga morska. Nie było miejsca na kilka rywalizujących flot: Grecja, Kartagina, Rzym, Wenecja, Turcja, Włochy i Anglia kolejno starały się zlikwidować w jak najszybszym czasie swych przeciwników. Czy zatem teraz z chaosu wyłonią się jakieś konfiguracje czy hegemonię uchwyty ktoś jeden? — oto zagadnienie przyszłości.

Emigracja uznaje „Gorallenvolk”

W Rzymie „urzęduje” tzw. „środkowo europejski klub federalny, który „w programie” swym przewiduje stworzenie Federacji Narodów, zamieszkujących pas od Bałtyku do Morza Śródziemnego i Czarnego. — Klub ten opublikował ostatnio deklarację, w której czytamy: „W imieniu narodów Międzymorza; albańskiego, bułgarskiego, chorwackiego, czeskiego, estońskiego, góralskiego, litewskiego, łotewskiego, polskiego, rumuńskiego, serbskiego, słowackiego, słoweńskiego, ukraińskiego i węgierskiego, oświadczamy, że zmarły męczeńską śmiercią generał Draža Michajłowicz pozostanie na zawsze w naszej pamięci nie tylko jako bohater wojny o wolność swojej ojczyzny, ale jako symbol wszystkich naszych uciemięzonych narodów w bezkompromisowej walce. Tragiczna wielkość jego śmierci wtedy tylko przestanie ciążyć na sumieniu ludzkości, gdy uciemiężone narody Międzymorza odzyskają prawdziwą wolność, o którą walczył i dla której zginął Draža Michajłowicz. — Deklarację podpisał wiceprezes klubu Juliusz Poniatowski b. minister w czasach przedwojennych.

Jak się okazuje tasińczy polscy za granicą tak dalece spręgli się z hitleryzmem, że nie tylko czynią bohatera z Michajłowiczem, który przecież wspólnie z Niemcami walczył ruch wyzwolenia narodów Jugosławii ale nawet uznają odrębność „gorallenvolk”, o którym przed Hitlerem nikt nigdy nie słyszał. Jeżeli w deklaracji nie ma mowy o narodach śląskim i haszubskim, to widocznie dlatego, iż p. Poniatowski uważa, że należą one do „obszaru Wielkich Niemiec” i dlatego nie wchodzi w skład narodów projektowanej Federacji.

Od dziś w kinie „BAŁTYK” piękny film produkcji polskiej p.t. „ZŁOTA MASKA” w rolach głównych ulubieńcy naszych ekranów Lidia Wysocka - Mieczysława Ćwiklińska Aleksander Żabczyński - Władysław Walter W nadprogramie reportaż p.t. „Proces Greisera” w/g Dołęgi Mostowicza



Plątek, 16 sierpnia 1946 r.
 Rocho i Joachima — Domarda
 Słońce wschodzi godz. 5:35; zachodzi godz. 20:18
 Księżyc wschodzi godz. 22:04; zachodzi godz. 9:26

Sobota, 17 sierpnia 1946 r.
 Jaka — Jarczewo
 Słońce wschodzi godz. 5:37; zachodzi godz. 20:16
 Księżyc wschodzi godz. 22:19; zachodzi godz. 10:45

Żniwa w powiecie poznańskim

(m) Na terenie powiatu poznańskiego żniwa ukończone zostały z dniem 9 sierpnia br. W majątkach państwowych, przejętych przez Woj. Urząd Ziemi i Zarząd Państw. Nieruchomości Ziemiach sprzątnięto 5 386 wozów żyta razem, 337 — pszenicy ozimej, 430 — pszenicy jarej, 1038 — jęczmienia oraz 856 — owsa. Innych zbóż, a mianowicie mieszanek, lubinów i mieszanek lubinowych, grochów, peluszi, lnu, rzepaku i seradeli — sprzątnięto ogółem 2380 wozów. Ustawiono 116 słożeń żyta, pszenicy, owsa i lufinu; resztę zbóż umieszczono w stodolach.

Na polu pozostały niesprzątnięte jedynie późne lufiny.

Próbne omłoty dały wyniki średnie: z jednego hektara osiągnięto 572—2000 kg żyta. Przetknięta próba z czterech majątków wypadła: 1.358 kg z 1 ha.

Do 9 sierpnia br. wykonano w powiecie 320 ha ziemi podorywką. Wszędzie rozpoczęły się orki pod rzepaki i jęczmienia ozimej, których areal w stosunku do roku ubiegłego został znacznie powiększony.

Powrót harcerzy

(J) W ub. środę, wrócił do Poznania 5-ty hufiec harcerzy, który spędził 4 i pół tygodnia na obozie w Konarzewie.

Już przed przyjazdem pociągu zebrała się na dworcu liczna grupa rodziców. Maszerujący z dworca zwartym szkiem oddział harcerzy został obsypany kwiatami, w powietrzu krzyżowały się wywoływane imiona. Po złożeniu plecaków i sprzętu na przysyłanej platformie w takt orkiestry hufiec podążył na pl. Nowowiejskiego do harcówki.

Nastąpiła uroczysta i wzruszająca chwila podziękowania wszystkim za współpracę i odczytanie ostatniego rozkazu. Jak się okazuje, chłopcy nasi poza zwykłymi zajęciami obozowymi, brali udział w akcji żniwnej, dokonując zwozki zbóż z 920 ha.

W dowód uznania za wzorowe prowadzenie obozu otrzymał harcmistrz Wyszynski dyplom, wręczony przez podharcmistrza Kupczyka.

Dyplom uznania otrzymali także: prezes K. P. H., Kwaśnik oraz Zarząd.

Stypendia dla inwalidów wojennych i wojskowych

(m) Wiele inwalidów wojennych, którzy stracili zdrowie w walkach z okrutnym, znajduje się w tej chwili w szkołach średnich i wyższych, gdzie zdobywają naukę i uzupełniają swoje wiadomości zawodowe. Nie wszyscy jednak posiadają należyte warunki spokojnej nauki. W szczególności brak funduszy uniemożliwia im normalne odbycie studiów.

Chcąc przysięść z pomocą swym członkom, Związek Inwalidów Wojennych R. P. postanowił udzielić stypendiów naukowych w wysokości do 3.000 zł miesięcznie dla inwalidów wojennych i wojskowych, kształcących się na wyższych uczelniach, w szkołach zawodowych i licealnych.

Dla wyjaśnienia podaje się, że ze stypendiów w wysokości 3.000 zł korzystać mogą jedynie inwalidzi wojenni, studujący na wyższych uczelniach, którzy zamieszkują poza zakładem naukowym i wskutek tego zmuszeni są zajmować mieszkanie w obrębie szkoły. Ubiegający się o stypendia winni do podania dołączyć: dokument, stwierdzający tytuł uprzywilejowania, zaświadczenie uczelni, stwierdzające, że ubiegający jest słuchaczem danej uczelni i nie korzysta z innych stypendiów, wzgl. w jakiej wysokości, oraz zaświadczenie właściwych władz administracyjnych o stanie majątkowym.

Podania w terminie do dnia 25 sierpnia br. kierować należy do Zarz. Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, ul. Fr. RaŹajczaka 11a.

Zarząd Okręgowy podaje również do wiadomości, że otwiera bursę dla kształcących się inwalidów wojennych.

Odpowiedzi czytelnikom

P. M. Kowalski z Poznania. W urzędzie pocztowym w Poznaniu przy Rynku Jeżyckim wisi mapa Rzeczypospolitej Polskiej nie uwzględniająca Ziemi Odzyskanych. Istotnie — to nie jest w porządku. Już gdzieś tak gdzie, ale w tym czasie mapa, to wstyd! Opierając się na Pana liście apelujemy o usunięcie tego rodzaju niedbalstwa.

P. Teofil Dembecki z Kepna. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Związku Inwalidów R. P. Okręg Poznański w Poznaniu.

Emeryt Spławski z Owińska. Radzimy Panu zwrócić się do zarządu majątku z prośbą o zajęcie się Pana losem. Sądzymy, że dla człowieka sędziwego, który tyle lat pracy oddał majątkowi należy się chyba pomoc. Wierzymy, że starania Pana znajdą odzewki w zarządzie majątku.

P. Zborowski ze Śliwna. Trzeba pisać do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie, Hotel Polonia. Można pisać po polsku — mają tłumaczy. „Danuta”. List Pani ubawił piszącą te słowa. Rozumiem, że kobieta może nie pamiętać... daty swego urodzenia. Wydaje mi się że zrozumiałe.

W Staroście stanie nowy kościół

Część miasta Poznania położona na prawym brzegu Warty, a granicząca z Luboniem, Dębem i św. Rochem — to Starość. Dzielnica ta, licząca około 6000 mieszkańców, skupia w sobie kilka poważnych fabryk, jak: „Stomil” Fabryka Opon, „Blask” J. Kajewski, „Tukan”, Fabryki Młódnia i Proszków, „Warta”, Chemiczna Pralnia, Państwowe Przedz. Traktorów i Maszyn Rolniczych, „Knorr” obecnie „Społem”, „Agra” Fabryka Wyrobów Metalowych, oraz Wytwórnice Kół Samochodowych. Poza tym posiada aptekę, 2 lekarzy, 3 szkoły powszechne, kilka wieczorowych i jedno

przedszkole dla dzieci. Kilka dobrze zaprowadzonych sklepów świadczy o dużym nasileniu ruchu handlowego. Mieszkańcy zaś na terenie Starości rzemieślnicy nie narzekają na brak pracy.

Starość leży na głównej linii kolejowej Poznań—Ostrów—Katowice—Kraków i szczyty własną stacją z pięknym budynkiem dworcowym.

Życie kulturalne Starości wykazuje dużą żywość, a to dzięki 2 kołom śpiewaczym i chórowi kościelnemu.

Mieszkańcy Starości to ludzie pracy, którym zależy na odbudowie ojczyzny i którzy wyją

z siebie maksimum wysiłku, by swój obowiązek obywatelski wypełnić w stu procentach. Dymiące kominy fabryk i tętniące pracą warsztaty są dumą starościan.

W czasie okupacji Niemcy tłumili każdy objaw życia kulturalnego. W ślepej nienawiści do religii katolickiej zamknęli i zbezczeszczyli kościół starościński, jedne miejsce, w którym gromadził się Polacy, pragnący pokrzepienia duchowego i skąd czepiali się do dalszej walki z wrogiem. Zginął także mecenasz śmiercią w Mauthausen dziesięciokrotny parafian starościński.

„Dzisiaj, po przebyciu ciężkich dni okupacji, dzielnica wraca znowa do normalnego życia. Starościanie po pracy zawodowej szukają godziny wypoczynku w świetlicach, znajdujących się już we wszystkich fabrykach, gdzie spędzają czas na czytaniu gazet i innych zajęciach świetlicowych.

Nowe zadania Tow. Przyjaciół Żołnierza

(m) Stan zdrowotny młodego pokolenia wojennego, które po większej części wychowywało się bez ojców-żywcili, napawa poważną troską ogół naszego społeczeństwa. Jak wykazują badania lekarskie, wielka część dzieci zagrożona jest gruźlicą, a niektóre już uległy tej strasznej chorobie. Dobrze więc stało się, że Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które roztacza pełną opiekę nad sierotami po poległych i zaginionych żołnierzach, pomyślało o zorganizowaniu domów wycieczkowych dla tych najmłodszych. Domy takie powstały w Szklarskiej Dolnej Porebie na Dolnym Śląsku. Znajdują się tam m. in. piękny sierociniec, zaopatrzone w specjalne urządzenia jak np. taras, leżanki oraz dużych rozmiarów amfiteatr.

Już w miesiącu maju poznański Oddział TPŻ zorganizował kolonje w górach Sudetach dla dzieci najbardziej zagrożonych gruźlicą. Wyjazd nastąpił samochodami ciężarowymi pod opieką członków Zarządu. Wyjechało wiencześ 70 sierót, które

w doskonałych warunkach higienicznych, pod stałą fachową opieką lekarską przy dobrym odżywianiu zażywają obficie świeżego górskiego powietrza, by wzmocnić nadwątleną wojną siły.

Równocześnie w Poznaniu w Oddziale przy ul. Grottego 2 Zarząd zorganizował dożywanie matek najbardziej potrzebujących pomocy.

Skrómne są fundusze Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza — skromna pomoc — ale opromieniona sercem, które wspólczoje do polskiego żołnierza i jego rodziny.

Pierwszy oficjalny pobór do wojska, jaki odbędzie się w dnach od 22—28 lipca, to znów nowe możliwości pracy T. P. Z. Oddział poznański pragnie w tych kilku dniach, nim poborowy stanie się żołnierzem otoczyć go szczególną opieką. T. P. Z. nie ograniczy się do pomocy w wyżywieniu poborowego. Przede wszystkim uczyni się wszystko, by umilić mu ostatnie dni pobytu w mieście, zanim przywdzieje zaszczytny mundur żołnierza polskiego.

Starość powiększa się, rozbudowuje i z każdym dniem przybywa mieszkańców wskutek czego zbyt mały kościół parafialny nie jest w możności pomieścić wszystkich wiernych. Dlatego też starościanie postanowili przystąpić do budowy nowego, szerszego kościoła parafialnego. Nowa świątynia stanąć ma obok obecnego kościołka. Projekt i wykonanie budowy powierzone inż. arch. M. Piersełowowi.

Starościanie są przekonani, że zmniejszył się, jakim jest wzniesienie nowego Domu Bożego w Starości, znajdzie powarcie i zrozumienie szerokiach mas społeczeństwa.

Jak się odbywa odprawa paczek amerykańskich

(c) Do Urzędu Pocztowego nr 2 przychodzi dziennie około 1500 paczek nadsyłanych z Ameryki, Kanady i Anglii dla rodzin polskich. Paczki te przechodzą w Poznaniu przez kontrolę pocztowo-celną, gdzie bada się zawartość paczek uszkodzonych przez transport. Na pakiety zawierające artykuły monopolowe (papierosy) nakłada się stosunkowo niską opłatę celną. Opłata ta wynosi 53 złotych za 100 g papierosów. Przesyłki uszkodzone bada się celem stwierdzenia zgodności zawartości z wykazem nadawczym. Po zrewidowaniu pakuje się paczki i pieczętuje lakiem. Przy kontroli czynnych jest dużych urzędników celnych oraz kilku funkcjonariuszów poczty. Wobec tego wykluczona jest kradzież zawartości paczek. Według dotychczasowych dochodzeń udało się ustalić, że przesyłki są okradane na miejscu wysyłania lub w czasie przeładunku w polskich portach morskich.

Na marginesie natęki naszej o rozkładaniu paczek z numeru 219 „Głosu Wielkopolskiego” wyjaśniamy za Dyrektorem Ceł w Poznaniu, że niemożliwym jest zorganizowanie wydawania paczek na pocście adresatów po uprzednim ich zwiedzeniu o nadesięciu przesyłki. Taka organizacja przy ciągłym napływie paczek — musiałaby wytworzyć system wyczekiwanie interesantów w ogonkach, co nie jest wskazane.

Badanie koni celem zwalczania zarazy stadniczej

W celu skutecznego zwalczania zarazy stadniczej koni, jaka ostatnio rozszerza się na terenie naszego miasta, zarządził prezydent m. Poznania ogólne badanie wszystkich klaczy i ogierów z terenu miasta i wcielenych do niego gmin podmiejskich. Badanie nastąpi według podanego planu.

Do badania należy zabrać z sobą dowody tożsamości koni oraz książeczki badania zwierząt pociągowych, do których wynik badania zostanie zapisany. Badanie klaczy i ogierów odbędzie się na placu Wielkopolskim (daw. Szapieykowski) począwszy od godz. 8-mej. Konie należy ustawić według wskazówek organów Milicji Obywatelskiej. Przedstawione do badania konie winny być ustawione na wyznaczonym miejscu obok siebie w należytym porządku. Każdy posiadacz koni obowiązany jest udzielić, potrzebnej w czasie badania, pomocy pow. lekarzowi weterynaryjnemu.

Właściciele koni stawia się według nazwisk: na literę od A—F — 19 min.; od G—K — 20 min.; od L—O — 21 min.; od P—S — 22 min.; od T—Z — 23 min. W sobotę, dnia 24 bm., przyprowadzić należy wszystkie konie, które w powyższych terminach, z usprawiedliwionych powodów, nie stanęły do przeglądu.

Notowania cen ziemiopłodów Woj. Komisji Notowania Cen w Poznaniu

W okresie od 16—30 lipca br. na terenie woj. poznańskiego płacono rolnikom za dostawy w mniejszych ilościach (nie wagonowych) za 100 kg: żyto — 660 zł, żyto nowe — 590 zł, pszenica — 1.630 zł, jęczmień brow. — 790 zł, jęczmień kaszany — 710 zł, owoś — 760 zł, ziemniaki 350 zł, groch Viktoria 2.000 zł, rzepak — 4.165 zł.

Tendencja w okresie sprawozdawczym była niejednolita.

Plątek, 16 sierpnia 1946

W teatrach poznańskich:
 Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-4a — „Zamach”.
 Teatr Leński: dziś i jutro, godz. 19-30 — „Moja siostra i ja”.

W kinach poznańskich:
 Apollo — „Zygmunt Kłosewski”; Baltyk — „Złota maska”; Muza — „Płonien nie zgasł”; Rialto — „Pod ogień niebem”; Warta — „Pierwszy pocałunek”.

Pozatek seansów o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej. W mieście i święta od godz. 14-tej.

KOMUNIKATY

Dla upamiętnienia walk wzniesionych 1939 r. opracowuje dzieje wielkopolskich batalionów Obrony Narodowej. Proszę wszystkich b. towarzyszy broni, zwłaszcza kombatanów z batalionów miasta Poznania, Szamotuł, Wągrowca i powiatu poznańskiego, o określenie swych wspomnień z kampanii wzniesionej i późniejszych losów oddziału.

Adres do przesłania notatek i materiałów: Warszawa, ul. Emili Plater 35, m. 23, red. Stanisław Prószyński (ppor. w Batalionie O. N. miasta Poznania).

Powiatowa Szkoła Podkuwaczy Koni w Gnieźnie otwiera z dniem 1 września br. kurs podkuwaczy koni. Na kurs dopuszczone mogą być osoby, które ukończyły co najmniej 19 lat życia i złożyły egzamin na czeladnika kowalskiego. Czas nauki, która jest bezpłatna, trwa 3 miesiące. Podanie o przyjęcie do szkoły winni kandydaci wnieść do Pow. Szkoły Kucia/Koni w Gnieźnie, ul. 3-go Maja 3 z dołączeniem świadectwa urodzenia, świadectwa egzaminu czeladniczego, świadectwa zdrowia oraz własnoręcznie napisanego życiorysu.

Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Bud. Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce — Zarząd Okręgu na woj. poznański podaje do wiadomości wszystkim zakładom, które podlegają „Układowi Zbiorowemu Pracy” dla ceramiki czerwonej, że jest do nabycia tabela plac dla pracowników umysłowych — z mocą obowiązującą od dnia 1 maja 1946 r. — w Sekretariacie Okręgowym Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Bud. Ceram. i Pokr. Zaw. w Poznaniu, ul. Słowackiego 22, III pr.

P. C. K. poszukuje: Adamek Leonardy, ok. 30 lat, repatriantki z Rosji; Bukowieckiego Bronisława, ur. w 1892 r., który zamieszkuje od 1945 r. w pow. poznańskim; Dąbrowskiego Szymona, repatrianta z Lwowa; Halas (Halas) Heleny, ur. w 1898 r., przybyłąjącej rzekomo na terenie Poznańskim z Żelazna Grabskiego, który mieszkał dawn. Poznań-Winiary ul. Kowalska 16-4; Hampich Helmuta, ur. 1912 r., prof. Szkoły Handlowej, zamieszkałego dawn. w Poznaniu, ul. Słowackiego 58-60; Izakowskiego Mikołaja, ok. 50 lat, repatrianta z Buczacza, woj. tarnopolskie; Jankowskiej Treny, dam. dawn. przy ul. Szwajcarskiej 20; Jasieńskiego Heleny, ur. w 1912 r., która z Terubińca k/Zamościa osiedliła się rzekomo w okolicy Poznania.

Wiadomości kierować do P. C. K., pl. Asnyka 5.

Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Handlowego w Poznaniu przy ul. Koszowej 1, tel. 44-88, podaje do wiadomości, że przyjmują jeszcze zapisy do: 3-letniego gimnazjum handlowego 2-letniego gimnazjum handlowego dla dorosłych klasy wstępnej 2-letniego liceum handlowego, 1-rocznego liceum handlowego dla dorosłych oraz na 1-roczny kurs handlowy.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 29 sierpnia br. piśmiennie i 30 sierpnia br. ustnie, od godz. 8-mej rano. Należy przynieść z sobą papier, pióro i strasem.

Z ruchu wydawniczego

Wydawnictwo Zachodnie — Poznań

Niezmiernie żywa aktualność Ziemi Odzyskanych wydatnia się w licznych artykułach całej b. mała prasa polskiej jak i w szeregu różnych wydawnictw, które się od czasu do czasu ukazują. Niewyczerpany wprost materiał historyczno-dowodowy o nie tylko słowności ale i polskości naszego zachodu wymaga sporo czasu do zupełnego wyczerpania drogą wydawniczą poruczających prac-dokumentów.

Postawie w Poznaniu przy Zachodniej Agencji Prasowej — Wydawnictwo Zachodnie Poznań mimo krótkiego istnienia pozyskać się może już licznymi edycjami poruszającymi najciekawsze zagadnienia Ziemi Odzyskanych. Dla procesu afirmowania naszej pozycji na tych ziemiach Wydawnictwo Zachodnie Poznań wnosi ogromne zaślugi.

Z dotychczasowych pozycji wydawniczych na uwagę zasługują prace zbiorowa prof. Z. Wojciechowskiego, prof. dr. J. Pollaka, dr. A. Klatkowskiego, dalej dr. A. Rogalskiego, E. Męclewskiego, E. Serwanego i J. Kolipskiego — pt. „Ziemia odzyskana — odzyskali ludzie. Dalsze pozycje wydawnicze WZP to prace Tadeusza Kraszewskiego: „Były i będą nas”, „Złoty com włość”, również zbiorowa praca prof. dr. J. Kostrowickiego, Antoniego Nawki, Pawła Dudzika, Tadeusza Powidzkiego, Alojzego Śl. Matyńska i dr. Bożeny Stelmachowskiej — oraz książka autorów B. Danielewskiego J. Kolipskiego i A. Rogalskiego Niemcy rozgromione. (t. h. n.)

SPORT

Pierwszy powojenny raid Automobilklubu Polski

W dniach 5, 6 i 7 września br. Automobilklub Polski, Główna Komisja Sportowa organizuje Pierwszy Powojenny Raid A. P. z udziałem Polskiego Związku Motocyklowego, na trasie około 1000 km, z punktami startu w miastach: Bydgoszcz, Gdyni, Jeleniej Górze, Katowicach, Krakowie (od Katowic), Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i Warszawie z metą w Jeleniej Górze.

W raidzie mogą brać udział poza samochodami osobowymi, również i samochody półciężarowe i ciężarowe.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy Automobilklubu Polski, Główna Komisja Sportowa, plac Narutowicza 5, pokój nr 201, tel. 8-95-00 wew. 88 oraz wszystkie Oddziały A. P. na prowincji.

Śliwa szachowym mistrzem Polski

W wyniku turnieju szachowego o mistrzostwo Polski na rok 1946 pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski wraz z nagrodą w wysokości 10 tys. złotych i dyplomem zdobył Bogdan Śliwa, student Politechniki Krakowskiej. Dalsza piątka czołowych graczy otrzymała nagrody pieniężne: Gadałski (Łódź) 14,5 pkt. — 6000,— zł; Grynfeld (Łódź) i Plater (Warszawa) po 14 pkt. i po 3500,— zł; Błaszczak (Wrocław) i Borowski (Warszawa) po 13,5 pkt. i po 1000,— zł.

Kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej w Oslo

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w Oslo odbędą się na stadionie Biset, mogącym pomieścić 27 000 widzów. Wszystkie miejsca siedzące na stadionie są już wyprzedane. Podczas mistrzostw odbędzie się posiedzenie Kongresu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Pierwsze posiedzenie Kongresu będzie miało miejsce we wtorek 21 bm., a następnie po mistrzostwach w poniedziałek 26 bm. W Kongresie weźmie udział 50—60 delegatów.

Fablok — HCP 5:3 (3:2)

W dniu wczorajszym spotkały się na boisku Warty dwa zespoły fabryczne, Fablok, drużyna Pierwszej Fabryki Lokomotyw z Chorzowa i HCP, drużyna fabryki H. Cegielskiego z Poznania. Oba zespoły składają się z młodych zawodników, którzy zdemontowali grę na wysokim poziomie. Fablok gra rzeczowo, wykonywując każdą pozycję miękko i niekiedy gubiąc się w bezplanowych kombinacjach na środku boiska. Drużyna poznańska miała wyraźnego pecha, wystawiając do wczorajszego spotkania

dwóch niedysponowanych bramkarzy, którzy mają przynajmniej 3 bramki na sumieniu. Kopopa, Narożny oraz obrońcy, to najlepsze punkty drużyny HCP. Klimza, Monsik w ataku i linia pomocy, to najlepší zawodnicy gości. Bramki dla Fabloku uzyskali Wujtowiec, Monsik i Klimza do przerwy oraz po przerwie Klimza i Walczyk. Dla drużyny Cegielskiego do przerwy Konopa i Narożny po jednej oraz po przerwie Borak także jedna. Arbitrem tego spotkania był p. Cerba. Widzów około 3000.

„Cracovia” — RKS „San” 5:2 (2:1)

W dniu wczorajszym rozegrano na pływalni w Solaczku mecz o mistrzostwo polskie w piłkę wodną pomiędzy Cracovią z Krakowa a RKS Sanem z Poznania. Po ładnej i ciekawej grze zwyciężyła silniejsza fizycznie i bardziej rutynowana drużyna Cracovii w stosunku 5:2 (do przerwy 2:1). Pierwszą bramkę bije już w 7-mej minucie gry zawodnik Sanu — Durski. W tym czasie San wyraźnie przeważa i bije dużo i ostro na bramkę Cracovii, jednakże bramkarz Krakowa jest zawsze na miejscu i interweniuje pięknie w każdym wypadku. Dwie minuty po pierwszej bramce krakowianin A. Kowalski pięknym przebojem, prowadząc piłkę przez całą prawie długość basenu, bije pierwszą bramkę dla Cracovii. Stan 1:1. Chwilę potem bramkarz Cracovii wspaniale broń ostro strzał Durskiego. W 12 minucie pada

druga bramka dla Cracovii przez Kowalskiego. Po przerwie Cracovia opanowuje basen i często, godąc pod bramką Poznania. W tej części gry padają też trzy dalsze bramki dla Krakowa. W drugiej minucie strzela Kot, oraz w 6-tej i 8-mej minucie gry Kowalski dwa razy lokuje piłkę w siatce. Stan 5:1 dla Cracovii. Krótko przed końcem gry Durski z Sanu ustala wynik meczu, bijąc drugą bramkę dla Poznania. Spotkanie prowadzi kapitan sportowy PZPi, Frania uważnie. Widzów przeszło 1500.

W niedzielę, 18 bm., odbędzie się na pływalni w Solaczku spotkanie drużyn KSZO i Cracovii w piłkę wodną. Pierwszy mecz tych drużyn w Krakowie wygrała Cracovia walkowerem 5:0.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Sopocie rozpoczęty

Na kortach Miejskiego Klubu Sportowego rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski z udziałem pierwszych raket Czechosłowacji, Węgier i Polski. Rozgrywki obejmują: grę pojedynczą pań i panów, double, mixty oraz turniej juniorów. Przy zmiennej pogodzie z dość licznymi opadami osiągnięto następujące wyniki: Kolcz (Gliwice) — Jelonek (Warszawa) 6:0, 6:1, 5:7, 6:4; Herbst (Kraków) — Rusczyński (Poznań) 6:1, 6:0, 8:6; Korneluk

(Sopot) — Piątek (Poznań) 8:6, 4:6, 6:4, zwyciężyć należy, że Korneluk jest najlepszym graczem Wybrzeża. Gajewski (Kraków) — Chojnowski (Sopot) 6:2,6:0,6:2; Borowczak (Łódź) — Hryniewicz (Sopot) 6:2, 6:0, 6:1; Adamczyk (Łódź) — Taron (Sopot) 6:1, 6:0, 6:3; Wojciechowski (Gliwice) — Drozdowski (Sopot) 6:1, 6:0, 6:4; Skórzyński (Kraków) — Książkowski (Szczecin) 6:1, 6:2, 6:0.

IV Raid Tatrzański Polskiego Klubu Motocyklowego

Polski Klub Motocyklowy w Warszawie urządza w dniach 23 i 25 bm. IV Raid Tatrzański. Będzie on stanowił najpoważniejszą próbę naszych motocyklistów w roku bieżącym, tym bardziej, że na jego starcie staną po raz pierwszy zawodnicy jugosłowiańscy i czeszy.

Pierwszy Raid Tatrzański zorganizował P.K.M. w r. 1937 i rozgrywany był on rok rocznie, aż do wojny. Założeniem Raidu jest próba umiejscowienia jeźdźcy i wytrzymałości maszyn w terenie wysokogórskim, wyszkolenie motocyklistów w jeździe górskiej i zapoznanie ich z pięknem polskich Tatr.

Raid Tatrzański wzorowany jest na największym raidzie terenowym świata — „Six Days” rozgrywanym od 27 lat. W roku przyszłym zawody te zostaną zorganizowane w Polsce.

III Raid Tatrzański zorganizowany w sierpniu 1939 r. nazwany został rewelacją sezonu. Istotnie był on najcięższą próbą maszyn i ludzi, — odbył się w terenie zdawałoby się niedostępnym motocyklistom. Jednocześnie wykazał, że uprawiać można taternictwo motorowe.

Ze względu na ten specjalny charakter raidu mogą w nim startować motocykliści bez względu na jakość posiadanych maszyn, decyduje w nim bowiem w pierwszym rzędzie kierowca, w drugim dopiero maszyna.

Nie też dziwne, że tegoroczny Raid Tatrzański zaliczony został przez Polski Związek Motocyklowy do mistrzostw Polski na rok 1946 w klasie I.

Protoktorat nad Raidem objął Min. Komunikacji inż. Rabanowski, wybitnej pomocy udziela Centr. Zarząd Motoryzacji i P. Z. M.

Zakończenie tegorocznego Raidu stanowić będzie pożegnanie Małego Raidu Tatrzańskiego dla początkujących motocyklistów.

Dla zawodników przewidziany jest szereg cennych nagród. I-szą nagrodę stanowi piękny puchar, ofiarowany przez min. Rabanowskiego, II-ga nagroda motocykl. Zarząd P. K. M. uzyskał wszelkie ułatwienia w Zakopanem dla zawodników i gości.

Zgłoszenia do raidu i informacje: Polski Klub Motocykl. Warszawa, Koszykowa 54.

Spółdzielnia Państwowa w Poznaniu zaangażuje zaraz

1 kilogramu (sól) dostarczona na synt. przetworzonej i konserwacji na konserwację stanowiąco działa 3 sily pomocniczo do działu kartotek. Oferty z życzeniami i odpisami świadectw składaj do „Głosu Wielkopolskiego” pod nr 27389.

Tuczarnia swni i gęsi

poszukuje wspólnika (6w) z większym kapitałem. Oferty z podaniem posiadanej gotówki do Biura Ogł. „PAR” Relajczaka 7 pod „8,314” 27306



Pierze gęsi, darte, kacze, puch, pościel, kołdry, koce, materace poduszkowe, łóżka żelazne, wózki i łóżka dziecięce, poduszki, niemowlęta, poleca „EMKAP”, M. Mielcarek, Posań, Wrocławska 30. Wytwórnia kołdry i Czworokątne pierze. Tel. 41-49 25125

Teresa Jadwiga Danecka

b. żołnierz A. K. sanitariuszka „Tamara” Batalionu Chrobry uczestniczka Powstania Warszawskiego zmarła dnia 14. 8. 46 po długiej i ciężkiej chorobie w 23 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 17. 8. 46 o godz. 14-tej z kaplicy cmentarnej na Dębcu, o czym zawiadamiają pograżeni w ciężkim smutku Rodzice, siostra, nieobecny brat, szwagier i rodzina Poznań, ul. Raczyńskich 3.

Śmiercią lotnika w locie operacyjnym na Niemcy, zginął nasz najukochańszy syn i brat, sp.

Wojciech Marcel Jacek Strzyżewski

ur. 11. 8. 1907, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych i in., oddał swe młode krystalowe życie, za wolność swej ukochanej Polski, w dniu 10. 1. 1942 r.

Msza św. za spokój Jego świetlanej duszy odprawi się dnia 17. 8. o godz. 9-tej w kościele Najsw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

O czym zawiadamiają rodzinę, kolegów, przyjaciół i znajomych pograżeni w bezmiernym bólu matka i rodzeństwo Poznań, Szamarzewskiego 11. m. 7, Gdynia, Świdnica.

KUPUJĘ złoła biżuterię, brylanty, srebro, zegarki i wyroby kominkowe **Fa WITOLD STAJEWSKI - Poznań** ul. Półwiejska 9b 25245

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonuje artystycznie „EL. CHA-FILM” Warszawa, Jerolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. 8-2

Centrala Lamp Radiowych Poznan - Św. Marcina 5. Tel. 37-79

Chłodziarki do masła sloje — garnki kamienne we wszystkich rozmiarach, porcelana, fajans i wyroby szklane wagonowe i drobnicowe **HURTOWNIA NR 18 ul. Raczyńskich 12** Gumki i sprężynki do stoi w każdej ilości na składzie

Przetarg nieograniczony

Państwowa Komunikacja Samochodowa, Oddział nr 16 w Poznaniu zaprasza do składania ofert na odbudowę budynku administracyjnego dworca autobusowego przy placu Dębskiego — objęte są wszystkie prace pod kluczem. Oferty należy składać do dnia 3. 9. 46, godz. 10.30, w Wydziale Gospodarczym Państwowej Komunikacji Samochodowej, ul. Gąsiorowskich 4, pokój nr 2/14 gdyż w tym dniu o godz. 11.00 w pokoju nr 2/13 nastąpi otwarcie ofert. Oferty należy składać z napisem „Oferta do przetargu na budowę budynku administracyjnego dworca autobusowego”. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 0,9% w Kasie Państwowej Komunikacji Samochodowej, Poznań, ul. Gąsiorowskich 4. Dyrektor przyzyskuje prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo umiędzielenia przetargu bez podania powodów. Zwrot wadium w razie nieprzyjęcia oferty nastąpi po ukończeniu przetargu. W razie cofnięcia oferty przez oferenta wadium po rozpoczęciu przetargu lub odmowy podpisania umowy przez oferenta w razie przyjęcia oferty wadium przepada na rzecz P. K. S. Blizszych informacji oraz kosztorysy po 100 zł otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 4. 27441

Salomea z Chrzanowskich Niewiadomska Jolanta z Niewiadomskich Paruszewska

zamordowane przez zbirów hitlerowskich w dniu 28 września 1944 r. pod Warszawą.

Dr Maksymilian Niewiadomski

zamordowany przez zbirów hitlerowskich w dniu 6 czerwca 1941 r. w Kaliszu.

Po dokonanej ekshumacji odprawione zostanie w sobotę, dnia 17 sierpnia 1946 r. o godz 9-tej w kościele parafialnym w Grodzisku Pozn.

nabożeństwo żałobne

oraz za duszę sp. **Antoniego Niewiadomskiego** zamordowanego w 1939 r. w Poznaniu, fort III i **Alfonsa Paruszewskiego** zamęczonego w 1942 r. w Oświęcimiu.

Po nabożeństwie eksportacja zwłok na cmentarz parafialny w Grodzisku.

Krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni synowie z rodziną

WÓZKI DZIECIĘCE

AUTKA I SPORTOWE

ŁOŻKA I ŁOŻECZKA METALOWE ROWERKI — ZABAWKI 27501

POLECA SPRZĘT DOMOWY

Tel. 29-82 Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16 Tel. 29-82

